

Policjanci na Jasnej Górze

W sobotę po raz pierwszy w powojennej historii jasnogórskie wzgórze gościło liczne grupy funkcjonariuszy policji, którzy stawili się aby zmanifestować swoją więź z ojczyzną, narodem, Kościołem, zaakcentować zmiany zachodzące w resorcie spraw wewnętrznych.

Komendant główny policji, inspektor Leszek Lamparski wręczył częstochowskiemu policjantom nowy sztandar ufundowany dla miejscowej komendy wojewódzkiej przez społeczeństwo.

Uroczystość zbiegła się z przybyciem na Jasną Górę pierwszej ogólnopolskiej pielgrzymki policjantów, w której uczestniczyło kilkuset funkcjonariuszy z kilkunastu województw.

- ☐ Rolnictwu grozi klęska
- ☐ Pod koniec roku — 1,5 mln bezrobotnych

OPZZ ostrzega

Jak obliczono w OPZZ, realna wartość dochodów pieniężnych ludności obniżyła się w pierwszym półroczu br. o 31 proc. w stosunku do takiego samego okresu zeszłego roku i o 33 proc. w porównaniu z drugim półroczem ub. r.

Zmniejszyły się wszystkie dochody, ale najbardziej drastycznie, bo o 63,7 proc. — realne przychody ze sprzedaży produktów rolnych. Prawie połowa rodzin pracowniczych, chłopskich oraz emerytów i rencistów ma dochody niższe od minimum socjalnego. Pod koniec roku może być ok. 1,5 mln bezrobotnych.

OPZZ zwraca uwagę, że płace realne obniżyły się najbardziej w województwach o najwyższym bez-

Happening bezrobotnych

Zegnamy Kuronia w rządzie, w tym wśród bezrobotnych — pod tym hasłem 11 bm. na gdańskiej Starówce, w scenerii weekendowego festynu „Dni Gdańska” odbył się happening polskiej organizacji bezrobotnych. Symbolicznie prezentowanym atrybutem tancerzy zupki (kociół z chochla) oraz skali narastającego bezrobocia przedstawiono żądania wyższych i ujednoliconych zasiłków pieniężnych dla wszystkich osób pozbawionych zatrudnienia, jak również trwałej pomocy dla bezrobotnych, pozwalającej im na podejmowanie przedsięwzięć dochodowych (chodzi o nisko procentowe pożyczki bankowe).

Dziwny jest ten świat

DOMY NA ŚRODKU DRÓG, BO SIĘ POMYLILI

W rzeszowskiej dzielnicy Wilkowskiej Południe buduje się prywatne wille na środku ulicy — jedynej od lat drogi dojazdowej do starego osiedla. Protesty mieszkańców doprowadziły do stwierdzenia, że wszystko odbywa się zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, na który dała placet dawna rada narodowa. Plan zaś jest błędny bo... Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego nie udostępnił autorom siatki dróg osiedlowych. Między wydziałami urzędu trwa korespondencja. Być może sprawa się wyjaśni, zanim do nowych wili wprowadzą się lokatorzy.

W opinii współtwórcy i działacza „Solidarności” pos. Henryka Wujca z OKP — w Polsce zwycięży procesy demokracji mimo trudności na drodze do tego celu, a tempo zmian w kraju zależy w dużej mierze od dobrej woli czołowych osobistości politycznych. W rozmowie z dziennikarzem PAP pos. Wujca opowiedział się również za przyspieszonymi wyborami prezydenckimi, które — jego zdaniem — mogłyby się odbyć pod koniec br. Uważa on, że wybory do parlamentu powinny odbyć się wiosną przyszłego roku.

— Cym dzisiaj jest „Solidarność”?

Nadal jest najważniejszym ruchem politycznym w Polsce. Jednak w przeciwieństwie do 1980 r. w dzisiejszej „Solidarności” nastąpił podział co do funkcji i zadań, jakie ma ona do spełnienia. Przede wszystkim jest „Solidarność” formalna organizacja związkowa, ma swoje władze i zajmuje się głównie sprawami pracowniczymi. Odłam społeczny „Solidarności” również silny, organizował się w komitetach obywatelskich. Funkcje polityczne przeszły do rządu w dużym stopniu solidarnościowego, wyłonionego w rezultacie kompromisu, do OKP wprowadzonego do Sejmu przez „Solidarność” oraz do ruchów kształtują-



Wydanie 1
poniedziałek 13 sierpnia 1990 roku
Rok XLV nr 186 (13174)
PL ISSN 0208-7701 Nr indeksu 38004
Cena 400 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

W 70 rocznicę cudu nad Wisłą

W wielu miejscowościach odbywały się w sobotę i niedzielę uroczystości z okazji 70 rocznicy cudu nad Wisłą. W kościołach i na bitewnych polach odprawiane były msze dziękczynne. Odbywały się apele poległych oraz uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomników i tablic pamiątkowych, często tych, które zostały zniszczone lub ukryte po II wojnie światowej.

W Radzyminie pod Warszawą, w miejscowym kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego odprawiona została w niedzielę msza święta celebrowana przez pryma-

sa Polski, kardynała Józefa Glempa. W homilii prymas przypomniał, że idąc do walki pod Radzyminem polscy żołnierze, choć byli tylko ochotnikami, odnieśli zwycięstwo, bo wierzyli w ocalenie ojczyzny. Nawiązując do wydarzeń współczesności, prymas powiedział, że wywalczona dziś wolność wymaga od całego społeczeństwa wielu wyrzeczeń.

W Wierchosławicach i Tarnowie odbyły się 12 bm. centralne chłopskie uroczystości obchodów 70 rocznicy bitwy warszawskiej.

Główna uroczystość jubileuszowa odbyła się pod pomnikiem Władysława Witosa. Przypomniano najważniejsze wydarzenia roku 1920 i rolę w nich premiera rządu obrony narodowej. Mówił o tym także Roman Bartoszcze. Podkreślił zasługi chłopów w obronie niepodległości. „To właśnie chłopci — powiedział — bronią ojczyznę w chwilach największych zagrożenia. Także i dziś są w stanie wziąć na swoje barki odpowiedzialność za przyszłość Polski”.

Łodzianin pierwszy wyjechał przez Turcję

Jak poinformowano dziennikarza PAP w Departamencie Konsularnym MSZ, trwają intensywne prace nad zorganizowaniem sprawniej ewakuacji z Iraku i Kuwejtu tych wszystkich obywateli polskich, którzy pragną powrócić do kraju. Są sygnały, że prawdopodobnie dzisiaj w Ammanie (Jordania) znajdzie się pierwsza grupa Polaków z Iraku i Kuwejtu, licząca kilkanaście osób. Jak przewiduje się, w pierwszej fazie ewakuacji uda się do kraju ok. tysiąca osób, w tym około siedmiuset z Kuwejtu i blisko trzystu z Iraku.

Władze irackie zapewniają, że wszyscy Polacy, którzy uzyskają

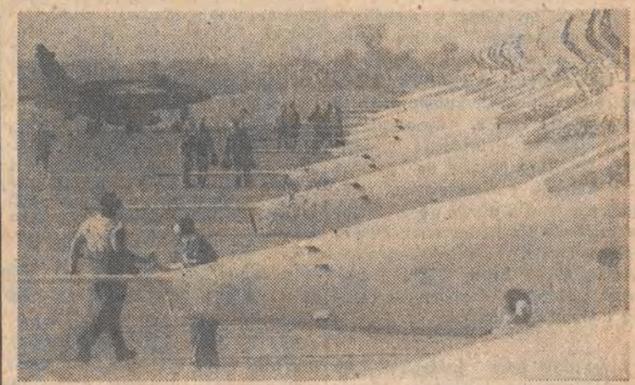
Polskich przemytników aresztowano w Brześciu

Pracownicy Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR wykryli i uniemożliwili dalszą działalność grupy przestępczej zliczonej z obywateli radzieckich i polskich, którzy od pewnego czasu dokonywali nielegalnych operacji walutami i innymi walorami.

W wyniku podjętych przez KGB działań 8 sierpnia br. przy współpracy z organami kontroli celnej na przejściu granicznym Brest wy-

Dramatyczny apel Husajna Embargo wobec Iraku — skuteczne

Biały Dom poinformował, że żaden zbiornikowiec iracki nie opuścił z ropą terminali w Turcji i Arabii Saudyjskiej, a nałożone na Bagdad embargo okazało się „bardzo skuteczne”. Źródła wojskowe w USA potwierdziły, że ponad 5 tys. amerykańskich żołnierzy zajmuje już pozycje bojowe na terytorium Arabii Saudyjskiej.



Brytyjskie myśliwce „Jaguar” przemalowane już na ochronny kolor pustynny, wzmocnią międzynarodowe siły w Zatoce Perskiej. CAF — AP — telefoto

W Brytania rozpoczęła w sobotę operację „Grabby” polegającą na przetrzucaniu korpusu posiłkowego do Arabii Saudyjskiej. Po eskadrze myśliwców „Jaguar” w godzinach wieczornych z bazy na Cyprze wystartowała eskadra 12 myśliwców bombardujących „Tornado F-3”.

Z komunikatów Pentagonu wynika, że liczebność wojsk amerykańskich zmobilizowanych dla obrony Arabii Saudyjskiej może w ciągu kilku miesięcy wzrosnąć do 100 tys. (dotychczas mówiono o 50 tys.), a w razie potrzeby nawet do przeszło 200 tys. żołnierzy, kilkadziesiąt samolotów i dziesiątki okrętów wojennych.

Prezydent Egiptu Hosni Mubarak potwierdził pośrednio, że zgodnie z rezolucją nadzwyczajną szczytu arabskiego w Kairze, Syria skieruje do Arabii Saudyjskiej kontyngent wojskowy, który ma wchodzić w skład wielonarodowych sił arabskich. Hosni Mubarak

stwierdził, że wysłanie wojsk egipskich do Arabii Saudyjskiej będzie skoordynowane z Damaszkiem i z Rijadem. Według prasy egipskiej, do Arabii Saudyjskiej przybyły już 3 tys. żołnierzy egipskich.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

ZSRR Zapowiedź redukcji floty

Radio moskiewskie podało w dziele, że do kwietnia przyszłego roku Związek Radziecki zredukuje o 200 tys. osób liczebność swej marynarki wojennej na Pacyfiku. W ciągu ostatnich 5 lat z floty Pacyfiku ZSRR wycofano 57 okrętów wojennych, a do końca 1990 roku los taki czeka dalszych 16 jednostek pływających.



Dzisiaj mamy poniedziałek, 13 sierpnia. Słońce weszło o godz. 5.15, zajdzie zaś o 20.06. Do końca roku pozostało 141 dni.

Imieniny obchodzą
Diana, Hipolit, Poncjusz, Radomila, Sewera.

Dziwny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień ok. 29 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 995,1 hPa (746,4 mm Hg), a temperatura 24,8 st. C.

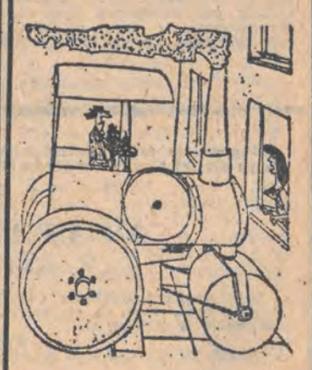
Z kalendarza wydarzeń

1930 — Protest Polski przeciw kwestionowaniu przez Niemcy granicy z Polską.

Taka sobie myśli

Drzewo nie będzie się kłosać bez wiatru.

Uśmiechnij się



— Jeśli myślisz, że siła smutka ma do głosu — to bardzo się mylisz!

PALACZE STRAJKUJA A MILICJA NISZCZY PAPIEROSY

W coraz liczniejszych miastach ZSRR zdesperowani palacze, nie mogący od dłuższego czasu kupić czegokolwiek do palenia wychodzą na ulice, organizując strajki i wiece.

Papierosów jak nie było, tak nie ma. Kupić je można tylko na bazarach, gdzie osiągają zawrotną cenę. Średnia pensja miesięczna z trudem wystarcza na karton marlboro. Miejsce papierosy sprzedawane są po 5 rubli za paczkę.

Tymczasem milicja dzielnie walczy ze spekulacją, dochodząc niekiedy do absurdu. Na przykład w Wołgogradzie konfiskuje się codziennie ogromne ilości papierosów. Jednakże nie trafiają one do ponownej sprzedaży. Zgodnie z instrukcją miejscowych władz handlowych, skonfiskowane papierosy, jako artykuły spożywcze, podlegają zniszczeniu.

ILE SIĘ PŁACI ZA SAMO „KUKURYKU”

Zakłady drobiarskie otworzyły

w Lublinie sklep firmowy, w którym w jednej części sprzedawane są tusze kureczków, podroby, łapki oraz jajka, zaś w drugiej poduszki z pierza pochodzącego z oskubanych kureczek. Do kompletu brakuje tylko kurzych łepków. Okazuje się że i te są strasznie zagospodarowywane, bowiem przerabia się je na karmę dla drobnego inwentarza. Ponoć Franc Fliszler pytał dociekliwie gospodarzy na wsi: ile się płaci za samo „kukuruku”?

MILIARDOWE ZYSKI HANDLARZY NARKOTYKÓW

ZSRR po raz pierwszy ujawnił skalę wartości transakcji dokonywanych przez handlarzy narkotyków w tym kraju. Jak poinformował w wypowiedzi dla radzieckiej telewizji centralnej szef KGB Władimir Kriuczkow, wartość tych operacji w skali rocznej sięga 15 miliardów rubli.

Dla porównania podał on, że w Stanach Zjednoczonych wartość transakcji zawieranych przez handlarzy narkotyków wynosi ok. 200 mld dolarów. Opr. M. C.

ZSRR Wybuch w rafinerii



W sobotę przed południem z nie ustalonych dotąd przyczyn nastąpił wybuch w stacji kompresorów rafinerii w Jarosławiu (400 km na północ od Moskwy). W płomieniach stanęła instalacja do produkcji surowca dla zakładów chemicznych, zawalił się budynek dźwurnych operatorów.

Zginęły 3 osoby, 10 rannych hospitalizowano. Liczba ofiar może się zwiększyć. Straty materialne określono jako znaczne.

Na zdjęciu: jeden z uratowanych pracowników rafinerii.

Rozmowa z Henrykiem Wujcem

Jaka „Solidarność”?

ych się w ramach „Solidarności” — do Porozumienia Centrum i do ROAD. Zjawiskiem naturalnym jest tworzenie się w „Solidarności” określonych grup i kierunków działania. Nie oczekuję takiego wspólnego frontu, jak w latach 1980/81. Ale oczywiście może to nastąpić, np. w obliczu niebezpiecznych wydarzeń dla Polski dyktowanych sytuacją wewnętrzną czy zewnętrzną.

Tym co łączy „Solidarność” jest przede wszystkim myślenie o przyszłości kraju, szukanie najlepszego rozwiązania dla Polski. Drogi są różne i tutaj możemy się różnić. Może występować nawet ostra rywalizacja, bo zmierzamy tą drogą pierwszy raz i nikt drogi tej nie zna i każdy może się mylić. Ale łączy nas wola zrobienia czegoś dobrego dla Polski i to jest najważniejsze.

Rywalizacja personalna przybrała rzeźwiście na sile, zwłaszcza wiosną br.

Ten spór nie jest już teraz tak ostry jak wtedy, wyraża się on w różnych poglądach co do programu. U wszystkich ważnych osób, które spełniały istotną rolę w „Solidarności” — myśle o Mazowieckim i Wałęsie — dominuje interes kraju. Ludzie ci mogą różnić się w poglądach co do sposobów realizacji przemian, ale w przypadku zagrożenia tego interesu na pewno dojdzie do kompromisu między nimi.

Nikt z nas nie spodziewał się, że okres po wielkim zwycięstwie „Solidarności” będzie tak trudny. Teraz, gdy już nie walczymy z komunizmem, okazuje się, że problemy budowy demokracji są trudniejsze od walki z dawnym systemem. Próbujeśmy stosować rozwiązania, których jeszcze nikt przed nami nie wprowadzał. Chcemy stworzyć system demokratyczny z totalitarnego i jesteśmy pionierami na tej drodze. Przeszkody i zahamowania

w połączeniu z trudnościami gospodarczymi rodzą często zniechęcenie i sceptycyzm, nie tylko zresztą wśród działaczy, także wśród społeczeństwa. Jestem przekonany, że w dłuższym okresie demokracja w Polsce zwycięży.

Sądzę, że wśród ludzi jest oczekiwanie na polityczne zmiany i muszą one nastąpić. Być może pierwszym rozstrzygnięciem byłby wybór prezydenta przez całe społeczeństwo. Potrzeba nam osoby, która symbolizowałaby cały naród, całe państwo, osoby wybranej przez ten naród. Wybory prezydenckie mogłyby odbyć się jeszcze w tym roku, może np. w listopadzie. Nie sądzę, że należy łączyć z nimi wybory parlamentarne. Myślę, że te wybory powinny odbyć się na wiosnę 1991 r. Do tego czasu już wyraźnie ukształtują się polityczne ugrupowania, przygotują programy, wyłonią kandydatów do parlamentu, będziemy mieli nowego prezydenta, przygotowany projekt konstytucji, zakończona zostanie budowa fundamentów nowego systemu gospodarczego, uchwalony będzie budżet. Będzie czas na wybory. Można sobie wyobrazić, że po nich Polska znajdzie się w świetle prawie demokratycznym.

(PAP)

ZSRR Znowu tłok na zachodniej granicy

Na zachodniej granicy ZSRR znowu zrobiło się tłoczno. Wszyscy obywatele ZSRR, posiadający wkładki paszportowe wydane do 1 sierpnia br. mogą w dowolnym czasie przekraczać granicę aż do upływu terminu ważności wkładki — taką decyzję wydała Rada Ministrów 10 bm. Przypomnijmy, że 27 września 1988 r. wprowadzono ułatwienia w wyjazdach obywateli ZSRR za granicę na podstawie wkładek paszportowych. Radość nie trwała długo, gdyż 20 lipca br. Rada Ministrów anulowała to postanowienie, wywołując ogromną panikę wśród ludzi, którzy znacznie wcześniej zaplanowali urlopy i wykupili bilety.

3 tygodnie były potrzebne, by władze uświadomiły sobie absurdalność i nieczyłowość takiej decyzji. Teraz już wiadomo, napisali w sobotę „Izwestia”, że owe rozporządzenie przyjęło popieszczenie i w tajemnicy pod naciskiem miejscowych władz przygranicznych rejonów Ukrainy i Białorusi.

48 godzin

TRWAJA żniwa, w których pierwszy raz od dawna pojawiły się kossy. Za godzinę pracy kombajny trzeba bowiem placić 300-350 tys. zł, Państwowe Zakłady Żywnościowe — zależnie od regionu — za kwintal pszenicy 75 do 85 tys. zł, a za kwintal żyta — średnio 60 tys. złotych.

PREZYDENT ZSRR Michaił Gorbaczow przedłożył dwa miesiące temu w Krasnodarze przed komisją Związku Radzieckiego nielegalną grupę, która w tajemnicy wyjechała do USA. Władze ZSRR oszacowały straty spowodowane pożarem, który przed tygodniem wybuchł na Jasnej Górze. Zniszczona została najstarsza szesnastoletnia część klasztoru, w której znajdowały się mieszkania 25 zakonników.

PO ŚMIERCI plastującego to stanowisko Zbigniewa Scholtza, na wniosek premiera polskiego rządu emigracyjnego Edwarda Szczepanika prezydent Ryszard Kaczorowski mianował ministrem do spraw emigracji w jego gabinecie inż. Artura Rykiewicza, dotychczasowego wiceprezesa Zarządu Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii.

JAK TWIERDZA specjaliści z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Krakowie — najbardziej prawdopodobną przyczyną groźnego pożaru, który wybuchł 31 lipca w zabytkowym pałacu „Pod Baranami” przy Rynku Głównym w Krakowie, mógł być gwałtowny skok napiecia po kilkudziesięciometrowym wyłączeniu dopływu prądu do centrum miasta.

PROCHY gen. dyw. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego powracają z USA do kraju. Spoczną one

Ciągnik przygniół dziecko

Jak nas poinformował dyspozytor inżyniera województwa, w sobotę wieczorem trzeba było zawiadomić MPK o potrzebie wywołania do Kolumny dźwięku. W miejscowości tej doszło bowiem do nieszczęśliwego wypadku — przewrócenia się jadącego ciągnika, który przygniół 12-letniemu Zbigniewowi P. nogi.

Dopiero przy użyciu dźwigu MPK udało się wydobyć spod ciągnika ofiarę wypadku. Chłopiec został przewieziony do szpitala.

Embargo wobec Iraku

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Jak informuje agencja MENA Irak przystąpił do przetrwania nowego 50-tysięcznego korpusu do Kuwejtu. Świeże sily zajmują pozycje w stolicy Kuwejtu i wokół niej opuszczone przez jednostki przetrwane w pobliżu granicy z Arabią Saudyjską. Łącznie z nowym kontyngentem liczebność wojsk okupacyjnych w Kuwejcie sięga 170 tys.

Czołowy przywódca proirański ugrupowania libańskiego Hezbollah, Husajn Musawi wezwał w sobotę mużlanów do przeprowadzenia samobójczych ataków na skierowane do Zatoki Perskiej sily państw zachodnich, które mają powstrzymać ekspansję zbrojną Iraku.

Foreign Office poinformowało, że w niedzielę w odległości kilku kilometrów od granicy Kuwejtu z Arabią Saudyjską został postrelony obywatel brytyjski. Rzecznik MSZ nie był w stanie podać, czy ofiara

incydentu żyje lub zmarła i odmówił ujawnienia jej nazwiska. Okoliczności zajścia nie są bliżej znane. Według słów rzecznika, Foreign Office złożyło protest u władz irackich.

W nadanym przez radio bagdadzkie w niedzielę apelu prezydenta Saddama Husajna do irackich kobiet, przywódcą kraju wezwał społeczeństwo do poświęceń i zaciśnięcia pasa w celu przewyższenia narzuconej Irakowi blokady ekonomicznej mającej zlamać jego wolę. Prezydent zaapelował do społeczeństwa o gotowość do wyrzeczeń i powiedział, że unikając panikarskiego gromadzenia zapasów i ograniczając o polowe spożycie artykułów konsumpcyjnych, również kobiety i dzieci mogą wziąć aktywny udział w świętej wojnie mużlamańskiej Dżihad. Należy oszczędzać żywność, odzież, artykuły pierwszej potrzeby, a obowiązek ten spada na wszystkich obywateli.

OPZZ ostrzega

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
OPZZ, w warunkach rynkowych czerwca 497 tys. zł na osobę w dwuosobowej rodzinie pracowniczej i 404 tys. zł w dwuosobowym gospodarstwie emerytów i rencistów. W sierpniu te kwoty powinny wzrosnąć odpowiednio do 506 tys. zł i 413 tys. zł miesięcznie.

OPZZ zwraca uwagę na „sprymityzowanie” struktury spożycia w wyniku zubożenia znacznej części rodzin. Polega to na zwiększeniu udziału wydatków na potrzeby podstawowe. Połowa rodzin przeznacz

75-80 proc. wydatków na żywność, opłaty za mieszkanie, za żłobki i przedszkola.

A oto prognoza opracowana w Zakładzie Badań i Analiz OPZZ. Jeśli w „programie stabilizacyjnym” nie nastąpią głębsze korekty w kierunku m. in. ożywienia produkcji przemysłowej, liberalizacji polityki płac, gruntownej zmiany polityki rolnej, nadal będą spadać płace realne, a ograniczony popyt będzie hamował wzrost produkcji. OPZZ ostrzega, że w najbliższych miesiącach rolnictwu grozi klęska. Bariera popytu zmusi przedsiębiorstwa przemysłowe do zwiększonych zwolnień grupowych, do czego dojdą wzmożone redukcje w wyniku zamiana budownictwa oraz prywatyzacji handlu wewnętrznego.

(PAP)

UROCZYSTOŚCI W ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE

W 70 rocznicę bitwy warszawskiej

Jutro i pojutrze na uroczystości z okazji 70 rocznicy „Cudu nad Wisłą”, a także jubileuszu 70-lecia diecezji łódzkiej i Dnia Żołnierza Polskiego, zaprasza łódzian komitet honorowy tychże obchodów.

Wtorkowe uroczystości rozpoczyna się o godz. 18 przemarszem wojska, policji i straży pożarnej z ul. Brzeźnej na plac przy katedrze, gdzie — po wystawieniu wart honorowych — przewidziano przemówienie wojewody łódzkiego Waldemara Bohdanowicza.

apel poległych, złożenie kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem ks. Ignacego Skorupki, a na zakończenie — odpiewanie roty.

Pojutrze (środa) o godz. 8, wystawione zostaną warty honorowe przy tablicy poświęconej marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przy ul. Wschodniej 19. Tamże, o godz. 8.30, rozpocznie się krótka uroczystość, podczas której przemówienie wygłosi ma przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, Andrzej Ostojka-Owsiński.

Główna uroczystość — z udziałem wojska, delegacji organizacji społecznych i kombatanckich ze sztabami — rozpoczyna się w środę, o godz. 10, w kościele wotywnym Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej 40. O godz. 10.30 odbędzie się koncert orkiestry wojskowej. Uroczysta msza święta dziękczynna, którą odprawi ks. bp ordynariusz dr Władysław Zieliński, rozpocznie się o godz. 11. Uczestniczyć w niej będą mieszkańcy oraz przedstawiciele władz Łodzi i województwa. Poświęcone zostaną: sztandar Komendy Okręgu Łódź Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Kraju — Członka Federacji Świątowej i urny z ziemią katyńską.

Początek ewakuacji

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
oraz ze względu na to, że z dróg kołowych w tym rejonie można korzystać jedynie w ciągu dnia.

Komunikat RWE

Od piątku 10 sierpnia Rozgłośnia Polska Radio Wolna Europa nadaje dwa razy dziennie specjalny program, dzięki któremu możliwe jest przesłanie w rejon Zatoki Perskiej — do Iraku i Kuwejtu — wiadomości dla przebywających tam Polaków. W ciągu jednego programu przekazyujemy od 60 do 70 „dzwiękowych listów”.

Od dziś 13 sierpnia, audycja pod roboczym tytułem „Kierunek — Bliski Wschód” nadawana będzie w dwugodzinny blok od 16.10 do 18.

Numer warszawskiego studia RWE, które przyjmuje i nagrywa wszelkie informacje i pozdrowienia dla najbliższych w Iraku i Kuwejcie — 44-25-43.

Słuchaczy przepraszamy za zmiany w programie.

Ta właśnie droga — przez granicę turecko-iraacką — opuścił Irak pracownik Zakładów Sprzętu Medycznego w Łodzi, Stanisław Gardys, o czym poinformowało Polskie Radio.

„Przez granicę turecko-iraacką przeszedłem w piątek. Udało mi się zmienić wize wyjazdową lotniczą na lądową. Wiele zawdzięczam temu, że spotkałem na granicy konsula amerykańskiego, który mi pomógł. Jestem szczęśliwy, że wróciłem” — powiedział 12 bm. reporterce Polskiego Radia Stanisław Gardys. Po 55 godzinach podróży — jako pierwszy Polak — od chwili wybuchu wojny nad zatoką — dotarł do kraju. Ostatni odcinek podróży z Istanbulu do Warszawy odbył samolotem.

W środę w Białej koło Zgierza, w 70. rocznicę zwycięskiej bitwy warszawskiej, odsłonięty zostanie pomnik Józefa Piłsudskiego. Na tę uroczystość, która rozpocznie się o godz. 12.15 mszą świętą za ojczyznę (w miejscowym kościele), zaprasza komitet budowy pomnika. W okolicznościowym spotkaniu ku czci J. Piłsudskiego i jego żołnierzy z lat 1919-20 uczestniczyć będą m.in. oddziały Wojska Polskiego z garnizonów zgierskiego i łódzkiego.

W 70. rocznicę „Cudu nad Wisłą” na Wojewódzkie Święto Cniszowskie, które odbędzie się w środę w Rudniku koło Głowna, zaprasza Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łodzi. Święto, połączone z oddaniem i poświęceniem wybudowanego w czynie społecznym Domu Ludowego, rozpocznie się o godz. 14 połową mszą świętą. (jm)

dzisiaj w podziemiach jednego z krakowskich kościołów.

Z WYROWNANIEM od 1 kwietnia wzrosły zarobki członków rządu. Premier zarabia obecnie 4,5 mln zł; ministrowie 3,550 tys. zł (w zależności od stażu 2,945-3,014 tys. zł); wiceministrowie 3,1 mln zł.

35 OFIAR śmiertelnych, 55 zagninonych, setki rannych, tysiące ludzi bez dachu nad głową, milionowe straty materialne — oto dotychczasowe skutki szalejącego od kilku dni nad 6 stanami północno-wschodniego Meksyku czarnego w tym roku huraganu atlantyckiego Diana. Opr. M. C.

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA
► Godz. 3.30. Świątynia, gm. Pabianice. Fiat 125 p kierowany przez nieznaną osobę zmusił żuk do nagłego skrętu. Żuk uderzył w drzewo. Pasażerka Beata Ch., lat 11, doznała wstrząśnienia mózgu. Świadczenie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Zeromskiego 83, tel. 57-18-82.

► Godz. 10.00. Wróblew, gm. Ozorków. Skoda kierowana przez Bożenę B. uderzyła w tył polonera. Trzy osoby doznały obrażeń ciała. Straty 6 mln zł.

► Godz. 10.50. Ul. Zeromskiego — ul. Sikodowskiej, Krzysztof K., lat 8 wbiegł na jezdnię i wpadł pod fiat 125 p. Chłopiec doznał wstrząśnienia mózgu oraz ogólnych potłuczeń.

► Godz. 11.00. Ul. Żelazowskiego — ul. Obronców Stalingradu, Polonez kierowany przez Piotra C. zderzył się z fiatem 125 p. Kierowca polonera J. uderzył w tył polonera. Trzy osoby doznały obrażeń ciała. Straty 6 mln zł.

► Godz. 12.10. Ul. Popoły. Na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej spłonął całkowicie fiat 125 p.

► Godz. 12.55. Al. Wiśniarzy — 22 Lipca, Fiat 125 p kierowany przez Sławomira K. uderzył w drzewo. Pasażerka Tomasz M., lat 35 doznał wstrząśnienia mózgu.

► Godz. 13.15. Pabianice, ul. Kilińskiego 57. Fiat 125 p kierowany przez Stefana R. uderzył w słup. Pasażerka fiata Zofia K., lat 44, doznała ogólnych potłuczeń.

► Godz. 15.15. Pabianice, ul. Łaska 9. Fiat 125 p kierowany przez Eugeniusza K. zderzył się z mercedesem. Eugeniusz K. doznał urazu nogi. Straty 30 mln zł.

► Godz. 17.25. Ul. Więckowskiego 4. Na skutek zaprószenia ognia wybuchł pożar w mieszkaniu Bogumyły K. Straty wyniosły 1 mln zł.

► Godz. 22.35. Pabianice, ul. Młodowa 66. Fiat 125 p kierowany przez nietrzeźwego Wiesława K. uderzył w ogrodzenie. Wiesław K. doznał urazu głowy.

NIEDZIELA
► Godz. 2.30. Rogozno, gm. Zgierz. Fiat 125 p kierowany przez Zbigniewa S. uderzył w drzewo. Zbigniew S. doznał urazu głowy oraz ogólnych potłuczeń.

Na Centralnym spokojniej

Tydzień po awanturach na dworcu Warszawa Centralna, kiedy to doszło do prawie regularnej „wojny” pomiędzy policją i gangami kieszonkowców, na terenie dworca panuje spokój. Zwiększone liczeb

patroli. Od 6 do 12 bm. policjanci zatrzymali 17 osób, w tym 5 poszukiwanych listami gończymi. Zgłoszono mniej przestępstw niż w poprzednich tygodniach, w tym tylko jedną kradzież kieszonkową. Były to głównie kradzieże bagażu w pociołach, czy pobicia.

Do komisariatu na Dworcu Centralnym zgłaszają się osoby, przed którym popełniono przestępstwa w najbliższej okolicy. W niedzielę dziennikarz PAP był świadkiem zgłoszenia się 2 studentów z Mongolii, którzy wymieniając pieniądze w przygodnej osobie w parku przy Pałacu Kultury zostali „skasowani na przewalankę” na 900 tys. zł.

Tego dnia służbę na terenie dworca pełniło 6 policjantów z komisariatu, 10 SOP-owców oraz 12 przewodników z psami. Ratusza nas przewodnicy z psami, ale jest to jednak doraźne lekarstwo — mówili policjanci. Złodzieje krają wokół dworca, obserwują i w każdej chwili, jeśli tylko nasze sily zostaną uszczuplone na pewno powrócą na perony.

Gielda samochodowa

Ruch na łódzkiej giełdzie nie ustaje ani na chwilę. Chociaż wakacje w pełni, w każde niedzielne przedpołudnie na Widzewie Wschodzie notuje się komplet ludzi i pojazdów. Nie inaczej było wczoraj. Motoryzacyjna oferta dość urozmaicona chociaż byli tacy, którzy narzekali, że nie mogą nie dla siebie wybrać.

Od paru tygodni można w Łodzi kupić skody bądź tady na belgijskich numerach rejestracyjnych. Wozy te zasadniczo nie różnią się od egzemplarzy sprzedawanych przez „Pol-Mot”. Wydaje się, że wersja zachodnia bogatsza jest w wyposażenie dodatkowe np. spojler, aluminiowe obręcze kół itp. Ceny wywoławcze tych wozów nie odbiegają od średniej krajowej danej marki.

Bardzo dużo fiatów 126p z lat 1983-86. Ceny zróżnicowane co powodem, iż wiele aut z tych lat zmienia właścicieli.

Oto wczorajsze ceny wywoławcze:

FIAT 126P — 1980: 7,0; 7,5; 7,8; 8,5; 8,6; 8,7. 1981: 6,5; 8,5; 8,7; 9,4. 1982: 9,0; 9,5; 9,7; 10,6. 1983: 9,7; 10,5; 11,0; 11,5; 11,8; 12,0; 12,3; 13,5. 1984: 11,5; 12,0; 12,5; 13,0; 13,5. 1985: 13,0; 13,2; 13,5; 14,8; 16,0. 1986: 13,9; 14,5; 15,5; 15,7; 16,2; 16,9. 1987: 12,5; 15,5; 16,5; 16,8; 17,0; 17,8. 1988: 16,0; 16,7; 17,0; 18,3; 19,0; 19,3; 21,0. 1989: 20,0; 20,5; 21,7; 22,0; 22,5. 1990: 23,5; 23,5; 24,0; 25,0; 25,5.

FSO 125P — 1980: 9,5; 10,2; 11,4; 11,8; 12,5. 1981: 12,0; 12,5; 14,0; 15,0. 1982: 15,0; 16,0; 16,8. 1983: 14,5; 15,5; 16,0. 1984: 14,0; 17,0; 19,5. 1988: 21,0; 22,5; 25,0; 26,5; 27,0. 1987: 26,0; 26,5; 27,0. 1988: 29,0. 1990: 38,5.

POLONEZ — 1980: 20. 1981: 19,0; 20,0; 20,5. 1982: 21,0; 21,5. 1983: 20,0; 22,0; 25,0. 1984: 21,2; 22,0; 23,9; 25,5; 26,0; 28,0. 1985: 24,0; 27,0. 1986: 32,0. 1987: 37,0; 37,5; 41,0. 1988: 33,0; 37,0. 1989: 40,0; 42,0; 45,0. 1990: 47,5.

LADA — 1977: 10,0; 12,0. 1978: 12,5; 12,9. 1979: 14,0. 1981: 15,5. 1982: 22,0. 1983: 23,8. 1986: 28,0; 32,0; 37,0 (samara). 1987: 29,5.

SKODA — 1980: 13,4. 1981: 16,0; 17,0. 1982: 17,5; 19,0; 22,0. 1983: 17,0; 18,0; 18,5; 19,0; 19,5. 1984: 20. 1988: 29,0. 1989: 45,0.

Dnia 10 sierpnia 1990 r. zmarł nagle w wieku 60 lat Kochany Mąż, Ojciec, Brat i Szwagier

S. + P.

JÓZEF HILCZER

Pogrzeb odbędzie się 14 sierpnia 1990 r. (wtorek) o godz. 13.30 z kaplicy przycentarnej przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA.

W czwartek 9 sierpnia 1990 r. zmarła w wieku lat 82 opatrzona na świętych sakramentach nasza ukochana Mama, Teściowa, Siostra, Babcia i Prababcia — Czworoletnia wieloletnia

S. + P.

BRONISŁAWA IDCZAK

z domu KLIMCZAK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach.

RODZINA.

W dniu 10 sierpnia 1990 r. zmarł nagle w wieku 81 lat

S. + P.

ZBIGNIEW WARSZAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 sierpnia br. o godz. 11.30 na Cmentarzu Komunalnym Doty.

RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1990 r. zmarła moja najukochańsza Matka opatrzona św. sakramentami

S. + P.

WACŁAWA KABZIŃSKA

MISTRZ KRAWIECKI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 16.30 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, w wielkim domu żegnają:

CÓRKA, WNUCZKI I NAJBLIŻSZA RODZINA.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1990 r. zmarł nagle w wieku 81 lat Czworoletnia wieloletnia matka i dobroć nasz drogi Przyjaciel, Syn, Brat i Szwagier

S. + P.

mgr inż. MAREK STRZELECKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 sierpnia br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

ELŻBIETA z KASIA, OJCIEC, SIOSTRY, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

WŁAŚCICIELE ziemi między ul. Pankowa, Strykowskią, Rogowską (okolice zajazdu Na Rogach) proszeni są o zgłoszenie się w sprawie zabudowy tego terenu, tel. 57-08-58 (10-17).

33492-g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 sierpnia 1990 r. zmarła po długiej chorobie w wieku 84 lat

S. + P.

ANNA SZADKOWSKA

z domu KRYSZKE.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 13 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 16.30 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej. Pograżeni w żalobie:

SYNOWIE z RODZINAMI I SIOSTRAMI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1990 r. zmarła moja najukochańsza Matka opatrzona św. sakramentami

S. + P.

mgr inż. MAREK STRZELECKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 sierpnia br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

ELŻBIETA z KASIA, OJCIEC, SIOSTRY, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1990 r. zmarł nagle w wieku 81 lat

S. + P.

mgr inż. MAREK STRZELECKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 sierpnia br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

ELŻBIETA z KASIA, OJCIEC, SIOSTRY, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1990 r. zmarł nagle w wieku 81 lat Czworoletnia wieloletnia matka i dobroć nasz drogi Przyjaciel, Syn, Brat i Szwagier

S. + P.

mgr inż. MAREK STRZELECKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 sierpnia br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

ELŻBIETA z KASIA, OJCIEC, SIOSTRY, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1990 r. zmarł nagle w wieku 81 lat Czworoletnia wieloletnia matka i dobroć nasz drogi Przyjaciel, Syn, Brat i Szwagier

S. + P.

mgr inż. MAREK STRZELECKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 sierpnia br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

ELŻBIETA z KASIA, OJCIEC, SIOSTRY, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1990 r. zmarł nagle w wieku 81 lat Czworoletnia wieloletnia matka i dobroć nasz drogi Przyjaciel, Syn, Brat i Szwagier

S. + P.

mgr inż. MAREK STRZELECKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 sierpnia br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

ELŻBIETA z KASIA, OJCIEC, SIOSTRY, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Byli właściciele czekają na sprawiedliwość Walka o swoje

winna być uchwalona ustawa reprivatyzacyjna. Za takim rozwiązaniem, na które jest już jednak za późno, przemawiały co najmniej dwa argumenty. Pierwszy, natury moralnej, wysuwany dość często przez przeciwników młodej formacji społeczno-ekonomicznej, podkreśla potrzebę naprawienia krzywd. Drugi, ekonomiczny, zwraca uwagę na konieczność oczyszczenia przedpola dla mających się rozpocząć procesy przekształceń kapitalistycznych. Może bowiem być tak, że prywatny niegdyś majątek, upaństwowiony po wojnie, ponownie zmieni właściciela, tym razem w zgodzie z przepisami ustawy reprivatyzacyjnej. Ci, którzy uważają, że upaństwowienie majątków w latach powojennych było nielegalne, bo procederowi nadano jedynie pozory legalności, twierdzą, że tym razem państwo wystąpiłoby w roli pasera, sprzedając kradzione.

Optymistycznie oceniający możliwości legislacyjne polskiego parlamentu poseł Jagiełło, mówiąc o uchwaleniu ustawy reprivatyzacyjnej, wymienia termin wstępną. Być może jest to termin realny, ale prawie na pewno reprivatyzacja nie będzie wówczas pełna. Będzie dotyczyła najwyżej majątków przejętych pod przymusowy zarząd państwowy, a nie byłoby lasów. Nie zostaną nią objęci dawni posiadacze ziemscy, pozbawieni majątków dekretem o reformie rolnej, ani przemysłowcy, którym odebrano przedsiębiorstwa w wyniku wejścia w życie ustawy o nacjonalizacji.

Bez obawy popełnienia błędów można dziś stwierdzić, że nikt nie ma przygotowanego nawet zarysu projektu ustawy pełnej reprivatyzacji. Być może najdalej w tworzeniu koncepcji ustawy, która w jakimś sensie satysfakcjonowałaby niegdyś właścicieli, jest prof. Jerzy Diehl. Senator zapowiedział w tej sprawie inicjatywę legislacyjną. Podstawą tego aktu ma być projekt reformy rolnej rządu londyńskiego premiera Arciszewskiego. Motywy byłyby zwrot do 100 ha ziemi, pod warunkiem, że nastąpi to bez szkody osób trzecich. Ziemia nadana chłopu z reformy rolnej nie może być odebrana. W tej sytuacji zamiast ziemi dawni dziedzice lub ich spadkobiercy otrzymają nie hektary, ale bony kapitałowe.

A co z ofiarami nacjonalizacji, którym ustawa obiecywała wypłatę odszkodowań? Co z byłymi właścicielami gruntów i kamienic w Warszawie? Należy liczyć, że pod naporem zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań reprivatyzacja, o ile w ogóle dojdzie do skutku, dokonana zostanie sukcesywnie metodą małych kroków. Zakres upaństwowienia dokonany w pierwszym dziesięcioleciu powojennym był znaczny, różne też były podstawy prawne tego procesu. Duży był także zakres bezprawnego odbierania dóbr. To wszystko powoduje, że obecny stan prawny jest niezwykle skomplikowany.

Jedną z przeszkód jest konieczność wypłacenia rekompensat za majątki, których zwrócić nie można. Latem 1990 r. nikt spośród byłych właścicieli nie marzy nawet, że odszkodowaniami objęte zostaną niewątpliwie straty wynikające z tej prostej przyczyny, że przez całe dziesięciolecie majątki pracowały na kogoś innego. Chodzi tylko o to, aby odebrać to, co zostało niegdyś upaństwowione. Jerzy Grohman, prezes Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich, uważa że bon kapitalowy powinien być rewaloryzowany w stopniu równym inflacji i do tego posiadać status prawnie zapewnionej preferencji. W przeciwnym razie w chwili, gdy będzie go można wykorzystać do nabycia akcji, okaże się że za obiekt przemysłowy da się kupić niższej rower.

Andrzej Mossakowski, prezes Związku Byłych Właścicieli, dostrzegając wszystkie formalne i prawne przeszkody reprivatyzacji, uważa że nie są to główne bariery. Jest w Polsce potencjał intelektualny zdolny do stworzenia takiej ustawy reprivatyzacyjnej, która ten nabrzmiały wrzód przeciętaby szybko i pod znieczuleniem. Ktoś jednak nie chce wyrazić zgody na taką operację.

W sytuacji kiedy nowy parlament ma na swoim koncie ponad 100 ustaw, w tej liczbie kilka, które mogły poczekać, dziana jest niemożliwością w sprawie zwrotu majątków. Kto i kiedy rzuci hasło otwierające drogę do naszej własności? — zastanawiają się dawni posiadacze i ich spadkobiercy.

JERZY WITASZCZYK

Wiosną tego roku minęła 30 rocznica śmierci, a w połowie sierpnia obchodzimy 117 rocznicę urodzin generała broni Wojska Polskiego, JÓZEFA HALLERA.

Błękitny generał

Józef Haller urodził się w Jurczycach pod Krakowem 13 VIII 1873 r. Był nie tylko żołnierzem, ale także rolnikiem (posiadał własne gospodarstwo w Wysocku) i organizatorem działalności spółdzielczej. Piastował ważne funkcje w ruchu harcerskim (był jednym z naczelników ZHP w II Rzeczypospolitej) i w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. W okresie studiów w Wojskowej Akademii Technicznej w Wiedniu uczęszczał także na wykłady ekonomii na Uniwersytecie Wiedeńskim. Władł blygle kilkoma językami (m. in. niemieckim, francuskim i angielskim), interesował się historią, a historią Polski w szczególności. Jego rodzina posiadała tradycje patriotyczne (m. in. udział w krakowskiej Wiośnie Ludów i w powstaniu styczniowym).

Po skończeniu WAT służył do 1910 r. w artylerii austrowęgierskiej Obrony Krajowej. Następnie poświęcił się organizowaniu kursów rolniczych i pracy w organizacjach wojskowo-niepodległościowych, był m. in. instruktorem Sokolich Drużyn Polowych. Od września 1914 r. służył w II Brygadzie Legionów Polskich zwaną Karpaczką. Od 1916 r. został jej dowódcą.

W lutym 1918 r., będąc dowódcą Polskiego Korpusu Posiłkowego, dał rozkaz przekroczenia frontu austriacko-rosyjskiego pod Rarańczą na znak protestu przeciw podpisaniu przez Państwa Centralne i Rosję Radziecką niekorzystnego dla Polaków traktatu w Brześciu nad Bugiem. W maju tegoż roku po stoczeniu nierównej walki z Niemcami pod Kaniowem, gdzie wielu żołnierzy zostało zabitych i dostało się do niewoli, przedarł się z pomocą pozostałych na wolności żołnierzy do Murzańska, a stamtąd drogą morską udał się przez Wielką Brytanię do Francji. W Paryżu został członkiem Komitetu Narodowego Polskiego. Otrzymał też stanowisko naczelnego dowódcy Armii Polskiej we Francji zwanej od koloru mundurów Błękitną. Armia ta wstawiła się bojami na froncie zachodnim, a w 1919 r. wróciła do Polski, niosąc pomoc obrońcom Lwowa.

W Łodzi plac (obecnie zwany 9 Maja), na którym stacjonowały po powrocie do ojczyzny oddziały Błękitnej Armii, zwany był w latach międzywojennych placem Hallera, a wokół placu rozlokowane były koszary, w których stacjonowały w okresie istnienia II Rzeczypospolitej pułki noszące imię Strzelców Kaniowskich.

Nazwisko Hallera zapisało się w historii Polski udziałem w przywróceniu namemu krajowi dostępu do morza w lutym 1920 r. oraz dowództwem nad Armią Ochotniczą i obroną Warszawy podczas wojny z Rosją Radziecką w sierpniu 1920 r.

W okresie międzywojennym generał Józef Haller piastował, do przewrotu majowego w 1926 r., stanowisko Generalnego Inspektora Artylerii. Był posem do Sejmu z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji. Jego imieniem i nazwiskiem ochrzczone jeden z okrętów wojennych. W latach 1923 i 1933 odbył dwie podróże do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie spotkał się z Polonią amerykańską, ludnością miejscową i członkami Związku Hallerczyków. Później był także przez prezydentów Coolidge'a (1923 r.) i Roosevelta (1933 r.). Był także gościem Kongresu Stanów Zjednoczonych. W 1936 r., nie mogąc zgodzić się z rządami sprawowanymi przez następców marszałka Piłsudskiego, wstąpił Haller do opozycyjnej organizacji politycznej zwanej Frontem Morges, w której zetknął się z Ignacym Paderewskim i gen. Władysławem Sikorskim oraz z Wincentym Witossem.

Podczas wojny obronnej w 1939 r. nie otrzymał przydziału do żadnej jednostki wojskowej. W latach 1940-1943 był członkiem rządu polskiego. Zimą 1939 r. wyruszył w podróż do Stanów Zjednoczonych i Kanady, której celem było zachęcenie Polaków mieszkających w obu krajach do wstąpienia w szeregi formującego się we Francji Wojska Polskiego oraz pozyskanie miejscowych opinii publicznych dla sprawy polskiej. W wyniku misji Hallera uzyskano dla Polskiego Czerwonego Krzyża sumę 80 tys. dolarów. Oprócz działalności politycznej włożył wiele pracy w organizowanie szkół polskich w Wielkiej Brytanii. Po wojnie został na emigracji. Wiele podróży (odwiedził m. in. Włochy i po raz kolejny Stany Zjednoczone). W 1957 r. planował przyjazd do Polski. Chciał m. in. odwiedzić Częstochowę i Warszawę. Umarł w Londynie 4 VI 1960 r. Jego syn Eryk mieszka w tym mieście do dnia dzisiejszego.

Opr. TOMASZ RADZYŃKIEWICZ

Komu sprzyjają zmiany?

Pogoda dla sprytnych

Od wprowadzenia rządowego programu reform minęło już ponad pół roku. Jak kształtują się nowy ład gospodarczy odbierany jest przez społeczeństwo? Komu i czemu sprzyjają zmiany? Przeprowadzone przez CBOS badania w czterech turach (lutego, marca, kwietnia, czerwca) nie napawały optymizmem. W opinii respondentów zmiany zachodzące w Polsce sprzyjają przede wszystkim sprytnym, a nie pracowitym. Większość badanych uważa, że zachodzące zmiany zniechęcają do życia i pracy, a rosnący wymóg zwiększenia wydajności nie idzie w parze ze zwiększonymi zarobkami.

Według sondażu CBOS, jedynym optymistycznym akcentem nowego ładu jest akceptacja stwierdzenia, iż dzięki zachodzącym zmianom poprawia się zaopatrzenie rynku. Ponad połowa ankiestowanych nie robi oszczędności, a ci którzy mogą sobie na to pozwolić nie gromadzą oszczędności z myślą o konkretnym celu, ale na wszelki wypadek, nieprzewidywane wydatki itp. Co czwarty ankiestowany uciekał się do pożyczek lub slegał do oszczędności.

Pracę w przedsiębiorstwie prywatnym nad pracą w zakładzie państwowym przedkładało: w lutym — 33 proc. respondentów, w czerwcu — 31,3 proc. Coraz więcej osób zdecydowanych jest podjąć zajęcie na własny rachunek. Przy zaistnieniu odpowiednich warunków (np. niskie oprocentowane kredyty) na taki krok chcieli się zdecydować: w lutym — 35,6 proc. badanych, w kwietniu — 37,8 proc., w czerwcu — 42,3 proc. Więcej niż połowa ankiestowanych chciałaby pracować w przedsiębiorstwie zagranicznym, głównie ze względu na wyższe zarobki oraz nowszą technologię i metody pracy. Jedynie 10 proc. badanych odrzuca możliwość aktywnego udziału kapitału zagranicznego na polskim rynku. Na pytanie: czy kontynuacja dotychczasowej polityki pozwoli do 1995 r. przewyżyć kryzys i zapewnić Polsce rozwój, w lutym odpowiedziało twierdząco — 62,8 proc. respondentów, w czerwcu — 51,7 proc.

RYSZARD ANDZIAK



Niebawem w Moskwie zostaną otwarte dwie pizzerie amerykańskiej firmy „Pizza Hut”. Inwestorzy spodziewają się wielkiego zainteresowania konsumentów — kolejki będą tu zapewne nie mniejsze niż do McDonalda. CAP — AP

Rozmowa z prof. dr hab. Zofią Jacukowicz, zastępcą dyrektora Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

— Mamy znivelizowaną ustawę o tworzeniu zakładowych systemów wynagrodzeń. Pani również opinowała jej rządowy projekt. Zgodnie z ustawą odchodzi się od powiązań wszystkich składników płac z płacą minimalną. Jak to będzie miało następstwa dla pracowników? — Przede wszystkim oderwanie

tych składników (dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, za czas przestoju nie zawiniony przez pracownika, do-

Na luzie

datki stażowy itp.), od najniższego wynagrodzenia nie jest obligatoryjne. Jeżeli zakład pracy w porozumieniu dotyczącym płac będzie chciał utrzymać to powiązanie — to nie ma żadnych przeszkód. Ustawa wprowadza swobodę w tym względzie i to jest jej duży walor.

I teraz: przedsiębiorstwo będzie mogło np. podjąć decyzję o niewypłaceniu dodatków stażowych w zamian za włączenie tych pieniędzy do płacy zasadniczej. Albo przeciwnie: wypłaca je nadal licząc według płacy minimalnej. Może też przyjąć zasadę, że dodatki stażowy będzie liczony w całości w relacji do wynagrodzenia zasadniczego.

Natomiast dla pracowników nie ma to szkodliwych następstw, ponieważ zmiana dokonywana byłaby w ramach posiadanych przez przedsiębiorstwo środków i polegałaby na przesunięciach w wewnętrznej strukturze wynagrodzenia. Wszelkie inne świadczenia, jak zasiłki rodzinne, emerytury, renty itp. nie mają powiązania z płacą minimalną.

— Dlaczego więc w poprzedniej ustawie przyjęto zasadę liczenia dodatków do płac w relacji do płacy minimalnej? — Zakładano wówczas, że funkcje motywacyjną pełni tylko płaca zasadnicza i premia, natomiast dodatki i dopłaty np. dodatki stażowy — mają charakter świadczeń socjalnych.

Prawdę mówiąc nie zgadzam się z tym poglądem. Inaczej widzę motywacyjną rolę płac. Po prostu każdy patrzy na całość wynagrodzenia. I jeżeli dostaje np. 1 milion złotych interesuje go przede wszystkim, na co starczą mu te pieniądze, a nie to z jakich składników ten milion się składa. — Nikt chyba w Polsce nie posiada wiedzy, jaka jest jego płaca zasadnicza w całym wynagrodzeniu?

JERZY S. BARSKI

Rozmawiała TERESA KWASŃKOWSKA

„Boeing” do trzech razy sztuka

Pierwszy, który przyleciał pod koniec kwietnia ubiegłego roku, otrzymał imię „Gniezno”. Jego bliźniaka nazwano miesiąc później „Kraków”. Trzeci samolot typu „Boeing 767”, wydzierżawiony przez PLL LOT, który wylądował na Okęciu za kilka dni, otrzymała imię „Warszawa”. Będzie on nieco inny od dwóch latających od roku w biało-granatowych barwach. Początek jego służby oznaczać będzie zakończenie pierwszego etapu współpracy PLL LOT z koncernem z Seattle.

Aby nie wypaść z konkurencji na trasach atlantyckich, polski przewoźnik musiał przesiąść się ze starych nieekonomicznych i niezbyt bezpiecznych IL-ów — 82 na nowoczesne samoloty szerokokadłubowe. Wybór padł na produkty Boeinga. Okazało się jednak, że łatwiej było zawrzeć umowę ze światowym potentatem samolotowym niż... otrzymać zgodę na taką umowę od władz polskich. Potrzebny był do tego aż autorytet premiera Rakowskiego, który taką zgodę podpisał 28 października 1988 r.

Pierwszy rok eksploatacji dwóch maszyn „B-767-200 ER” potwierdził słuszność wyboru. Samoloty spływały się bez zarzutu mimo rekordowo wyso-



kiego średniego „nalotu dziennego”, wynoszącego aż 14 godzin. Były one w powietrzu w sumie 8400 godzin i przewiozły ok. 150.000 pasażerów, wykonując aż jedną trzecią pracy przewozowej całej komunikacji zagranicznej LOT-u.

Trzeci boeing, prezentowany na zdjęciu model „767-300 ER”, miał przylecieć do Polski jeszcze w czerwcu. Opóźnienie spowo-

dowały strajki w zakładach Boeinga w Everett. Warto tu dodać, że miesięcznie firma wytwarza obecnie 34 maszyny: siedemnaście „737”, po pięć „747” i „767” oraz siedem „757”. Porównując najnowszy nabytych z poprzednimi należy zauważyć że różni się on tylko większą o 6,5 metra długością, w związku z czym może zabrać na pokład 249 pasażerów, pra-

wie o 80 więcej niż wersja „767-200”. A oto kilka ciekawych danych związanych z tym najnowszym (jest wytwarzany od 9 lat) dzieckiem Boeinga: — w budowie „767” bierze udział 1.300 dostawców z całego świata; — farba, którą pokryty jest samolot, waży 181 kg; — pojemność zbiorników paliwa wynosi 91.400 litrów; — przewody elektryczne samolotu mają łączną długość 197 km; — samolot składa się z ok. 3.140.000 części; — 140 mikroprocesorów i komputerów pozwala maszynie lecieć i lądować całkowicie automatycznie; — nawet sputnikowaniem wody w toalecie steruje komputer; — ciśnienie powietrza w każdym kole wynosi 12 atmosfer; — po 6.000 godzin lotu następuje obowiązkowy przegląd C-2 — w ciągu tygodnia sprawdza się wszystkie części samolotu.

Drugi etap współpracy LOT-u z Boeingiem odbędzie się w latach 1994-1996, kiedy to do Polski dotrze ma pięć dalszych modeli „767” (lub „777” jeśli rozpocznie się ich produkcja), na które zamówienia złożono niedawno.



Reporterski rajd „DL” po remontowanych szkołach Zanim zabrzmiał pierwszy dzwonek

Jak już informowaliśmy, w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych Łodzi i województwa trwają remonty letnie. Ogółem, kosztem 16 mld zł, wyremontuje się 28 placówek. Żeby się przekonać jak przebiegają remonty, w miniony piątek reporter „DL” odwiedził niektóre szkoły.

UL. TKACKA 34/36. Znajduje się tu Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 3. Już na pierwszy rzut oka widać, że brygady budowlane nie przoują. Przy starym gmachu szkoły dobudowuje się jedno piętro w sąsiedztwie z nim pawilonem. Roboty te wykonuje spółka „Ekobud”. Z jej pracy dyrektora placówki jest bardzo zadowolona. Jak nas poinformował kierownik robót spółki „Ekobud”, Marek Werner trzeba m.in. wymienić stropy, poszerzyć otwory okienne i zainstalować wentylację. Nie brakuje materiałów budowlanych ani fachowej kadry. Brakuje natomiast pieniędzy na tak poważną inwestycję. I tylko od pieniędzy zależy, kiedy ona zostanie ukończona. W każdym razie nie nastąpi to wcześniej aniżeli w przyszłym roku.

AL. POLITECHNIKI 38. Zespół Szkół Ekonomicznych nr 1 im. Edukacji Narodowej. Tutaj elektrycy z prywatnego przedsiębiorstwa kończą już swoje prace przy wymianie instalacji w całym gmachu. Ponad 90 proc. robót zostało już wykonanych kosztem około 400 mln zł. Jak nas poinformował nadzorujący te prace z ramienia szkoły p. Tadeusz

Jaworski, brygady elektryków wykonują instalację bez zarzutu. Jednakże z braku środków finansowych nie zaplanowano w czasie tegorocznych wakacji m. in. wymiany instalacji centralnego ogrzewania i stolarki okiennej. Pilną koniecznością jest naprawa dachu budynku szkoły.

UL. WÓLCZAŃSKA 121. Tu też zaplanowano remont szkoły, ale w piątek, o godz. 13.10, nasz reporter nie zastał w niej ani jednego robotnika, ani też nikogo z administracji Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Nieświadomych. Czyżby o tak wczesnej porze był tu już fajrant?

UL. PRZEDZALNIANA 66. W Zasadniczej Szkole Zawodowej Rzemiosła im. Jana Kilińskiego remont sali gimnastycznej już zakończono. W jednej z klas reporter „DL” zastaje kierowniczkę administracji szkoły p. Krystynę Kozłowską przy zdejmowaniu firanek, gdyż rozpocznie się właśnie mycie okien. Sala gimnastyczna, którą poddano kapitalnemu remontowi, wygląda imponująco. Wymieniono w niej parkiet, wykonano roboty malarskie. Ich wykonawca — jak twierdzi p. Kry-

styna Kozłowska — spisał się „na piątkę”, a prace te powierzono Spółdzielni Rzemieślniczo-Budowlanej (brygady p. Stanisława Wyciecha i Mirosława Gawrycha). I w tej szkole potrzeby są znacznie większe, aniżeli tylko remont sali gimnastycznej. Trzeba m.in. wymienić, bądź wzmocnić stropy (projekt tych robót kosztuje 126 mln zł i jest wykonywany przez łódzki „Miasoprojekt”), potrzebna jest również wymiana stolarki okiennej oraz malowanie klas i korytarzy szkolnych. Instalacje elektryczną wymieniono w zeszłym roku.

Wnioski z naszego piątkowego rajdu sprowadzają się do stwierdzenia, że wprawdzie remonty szkół przebiegają sprawnie, ale zakres ich robót z braku środków finansowych jest nader skromny. (J. kr)

Bonifikata w MPK

MPK informuje, że — zgodnie z decyzją wojewody łódzkiego — wprowadza od 15 sierpnia bież. roku bonifikatę przy zakupie biletów okresowych (miesięcznych i 7-dniowych). Ma ona zastosowanie przy zakupie biletów okresowych miesięcznych i 7-dniowych kupionych w sierpniu br. (w odniesieniu do biletów 7-dniowych zakupionych po 15 sierpnia).

W wypadku zakupu biletów 7-dniowych na sierpień bonifikata wyniesie 15 proc. ich wartości, w wypadku zaś jednoczesnego zakupu biletów na dwa miesiące (wrzesień i październik) — łączna bonifikata wyniesie 10 proc. wartości biletów. Natomiast w wypadku jednoczesnego zakupu biletów miesięcznych na trzy miesiące (wrzesień, październik i listopad) — łączna bonifikata wyniesie 20 proc. biletów.

Sprzedż biletów miesięcznych w sierpniu na wrzesień dokonywana jest na warunkach dotychczasowych bez zastosowania bonifikaty.

W odniesieniu do biletów miesięcznych zakupionych przed datą wprowadzenia niniejszej decyzji bonifikata będzie miała również zastosowanie. (J. kr)

Radni i urzędnicy w Białymostku obrażają się na dziennikarzy, gdyż ci piszą o „urzędzie miasta i gminy Białymostk” zamiast o „urzędzie gminy i miasta Białymostk”.

A może — żeby uniknąć dąsów i pretensji — niech dziennikarze po prostu piszą: Urząd miasta stołecznego gminy Białymostk...
Postanowiono w pewnej instytucji:
...sprzątaczkę ob. N. zmusić do przeproszenia Ob. Prezesa, którego zamieszkała w plottki i wydała na niego wszystkie brudy”.

W Sieradzu tamtejsi handlarze postanowili utworzyć targowiskowy samorząd dla baczniejszego czuwania nad warunkami ich pracy.
A część naszych ekonomistów uparcie twierdzi, że sektor prywatny nie znosi samorządów. Jest inaczej. Chodzi tylko o to, by samorząd był „nasz”.

Zawiadomienie:
„Do kierownika transportu w mieście. Jutro wyjeżdżam w teren. Z samochodem umówiłem się na godzinę ósmą”.

Mama po powrocie z sanatorium pyta prawdomównego siedmioletniego synka.
— A z tatą codziennie chodziliście na obiady?
— Tak, codziennie — na obiady i na setkę.

Pracownik o pewnej kłopotliwej sytuacji:
„To prawda, że przyszedłem do pracy lekko wypity z okazji moich urodzin. Proszę o nieprzypominanie mi więcej o tej wypytce, bo to wcale nie dodaje mi animuszu”.

Na tie reklamy tygodnika „Sukces” w radiowej „Trójce” słychać było jęki, prawdopodobnie ekstazy, jakiegoś młodego panienki. Było to nawet przyjemne dla ucha.
Niestety, nie poinformowano słuchaczy, czy w ekstazę wprowadziła panienkę lektura, cena tygodnika, czy wysłuchanie reklamy.

STARE A DOBRE.
Wiadomość w prasie ewerle wieku temu:
„Zaloga PGR w Z., oświadczyła na naradzie produkcyjnej, że mleczność krów w tym gospodarstwie spada, ponieważ żona kierownika lubi sobie przechodzić do obory i śpiewać krowom najsłodsze przeboje, a głos ma niestety fatalny. Ponieważ zmienianie kierownika nie jest uzasadnione, myśli się o szkoleniu głosu kierowniczej na koszt PGR”.

do widzenia

NASZ TELEFON 33-41-10

Na Okęcie — taksówka

Pisaliśmy już o tym, że ze względu na „nierentowność” linii Łódź — Okęcie PKS II Oddział ma zamiar wycofać się z kursów na Okęcie. Tak też się stało — ostatnie autobusy na warszawskie lotnisko odjechały z dworca Łódź Fabryczna w piątek 31 sierpnia. Co będzie po tym terminie? Pasażerem odlatującym z Okęcia zostanie albo pociąg z przesiadką w stolicy na autobus MZK albo... kilkusetosobny kurs taksówkowy.
Nie powiedzieli się starania o znalezienie innego przewoźnika. Zgłosiła się wprawdzie pewna firma prywatna, ale z różnych względów musiała się wycofać. Za naszym pośrednictwem łódzkie biuro PLL LOT poszukuje ewentualnych chętnych do wznowienia potrzebnej chyba komunikacji autobusowej między naszym miastem a lotniskiem w Warszawie.
PKS twierdził, że utrzymanie tej linii było nieopłacalne, gdyż korzystało z niej zbyt mało pasażerów. Tymczasem np. w ostatni czwartek na pierwszy poranny kurs (inna sprawa, że najpopularniejszy) zabrakło biletów i autobus odjechał z kompletem podróźnych (39 osób). (bar.)

Łódź w statystyce zła

Od stycznia do lipca włącznie popełniono w województwie łódzkim 26.079 przestępstw. W porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku stanowi to... wzrost o prawie 105 procent. Na czoło wysuwa się przestępczość kryminalna, stanowiąca 88,5 proc. wszystkich przestępstw. Szczególnie wysoki wzrost notuje się w kategorii przestępstw przeciwko mieniu, w tym w włamaniach — aż 182 proc. Najwyższe zagrożenie tego typu czynami występuje w dzielnicy Bałuty.

Blisko 34 procent wszystkich włamań odnosi się do samochodów, następnie obiekty ataków to sklepy i kioski (2.323). Włamania do mieszkań stanowią 9,4 proc. przestępstw tej kategorii. Łącznie było ich 1.489. Wartość kradzionego mienia jest bardzo wysoka, a wielce niepokojącym zjawiskiem jest postępujący profesjonalizm przestępczych grup, specjalizujących formy złodziejskiego fachu.

Słaba wykrywalność dotyczy przede wszystkim kategorii włamań. Wynosi ona zaledwie 20,1 proc. i ma to niewątpliwie wpływ na gwałtowny ich wzrost. Zresztą ogólna sprawność w wykrywaniu sprawców jest niska, bo w okresie siedmiu miesięcy wyniosła zaledwie 34,9 proc. Jest to o 24,2 proc. mniej niż w zeszłym roku. W rozbojach, które stały się dosłownie plagą wykrywa się tylko 59 proc. sprawców, w zabójstwach — 78,2. Tylko w lipcu na terenie województwa stwierdzono 4.191 przestępstw. Jest to o 161 procent więcej niż w lipcu zeszłego roku. W

stosunku jednak do czerwca br. odnotowano spadek o 658 karalnych czynów. Jest to pierwszy pozytywny symptom, odnotowany przez siły policyjne. Nasiliły, one znacznie penetrację rejonów najbardziej zagrożonych. Patrolne mundurowe i po cywilnemu zaznaczają swą obecność w mieście i należy oczekiwać intensyfikacji aktywnego ich działania, tym bardziej że policja znajduje się już w nowych strukturach organizacyjnych. Dostosowuje ona formy i metody działania do rozmiarów i rodzaju zagrożenia.

Efekty nie będą natychmiastowe. Pamiętamy, że stale rośnie aktywność i profesjonalizacja środowisk przestępczych, a więc i samo społeczeństwo winno tworzyć systemy samoobrony. (tar)

Sobotni zwiad „DL” W poszukiwaniu mleka i pieczywa

W wolne soboty, dyżurują sklepy spożywcze po to, żeby klienci mogli kupić podstawowe artykuły, a przede wszystkim pieczywo i mleko. Jak więc wygląda zaopatrzenie tych placówek? Czy we wszystkich można dostać pieczywo i mleko (chude i tłuste) aż do chwili zakończenia sobotniego dyżuru?
W minioną sobotę, w godz. 11.30 — 13, reporter „DL” odwiedził 15 dyżurujących placówek — „spolemowskich” sklepów spożywczych, piekarni prywatnych oraz kiosków z pieczywem. Oto jego spostrzeżenia.

stał w otwartym sklepie długą kolejkę klientów. Zaopatrzenie w pieczywo (kilka gatunków chleba i bułek ze „spolemowskich” i prywatnych piekarni), jak i w mleko chude i tłuste — bardzo dobre.

UL. W. Bytomskiej 41. O godz. 12.15 w dyżurującym sklepie spożywczym bałuckiego „Spolem” nie było ani pieczywa, ani mleka. Już zabrakło. Po co więc ten dyżur?
UL. Wojska Polskiego 64/66. Tu jest mleko, ale nie ma pieczywa.
UL. Wojska Polskiego 70. Gdzie jak gdzie, ale w sklepie przy prywatnej piekarni świeży chleb powinien być przez cały sobotni dyżur. Tymczasem o godz. 12.30 nie było w nim ani jednego bochenka.

UL. Franciszkańska 51, godz. 11.30. Przed zamknięciem jeszcze „spolemowski” sklep z artykułami spożywczymi zjechał samochód, z którego wydławywane są skrzynki z mlekiem. Na pytanie reportera „DL”, kiedy sklep zostanie otwarty, padła krótka odpowiedź konwojenta, że o dwunastej. Niestety, na drzwiach kiosku nie ma żadnej wywieszki o godzinach pracy jego personelu. Kiedy o godz. 12 nasz reporter zajął tu powtórnie, za-

opatrzenie w pieczywo aż do końca dyżuru.
UL. Lutomska 8/12. Jest pieczywo, ale nie ma mleka. Właściwie nie można powiedzieć, że nie ma w ogóle, gdyż na ladzie stoi... jedna butelka mleka zsiadłego.
W pozostałych sklepach m.in. przy ul. Nowowiejskiej 10 i 3, Zawiszy 26, Nowotki 3 i 6, pl. Kościelnym 4 na pół godziny przed ich zamknięciem było pieczywo i mleko. Zabrakło natomiast mleka, i to na godzinę przed zakończeniem dyżuru, w sklepie przy ul. Wojska Polskiego róg ul. Młynarskiej. Nie było w południe chleba w kioskach prywatnych z pieczywem, m.in. przy ul. Bazarowej 2 i ul. Nowowiejskiej 8. Przykładów tych wystarczy, żeby z naszego sobotniego zwiadu wyciągnąć jeden wniosek: tam gdzie kierownik sklepu poważnie traktuje swoich klientów, nie brakowało do końca dyżuru pieczywa i mleka — zarówno chudego, jak i tłustego. Z 15 placówek, które odwiedził nasz reporter, tylko w dwóch zaopatrzenie było wzorowe. (J. kr)

Gospodarka rynkowa bez tajemnic

W trzy kolejne wtorki sierpnia — jutro, 21 i 28 bm., — zawsze o godz. 15 — w sali obrad Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (blok B, II piętro) odbędą się spotkania z przedstawicielami TASK FORCE ON COMPANY ASSISTANCE (Międzynarodowego Zespołu Konsultacyjnego ds. Przedsiębiorstw i Działalności Gospodarczej przy KERM).
Tematem spotkań będą mechanizmy funkcjonowania gospodarki rynkowej, a w szczególności zagadnienia marketingu, konkurencji, kalkulacji kosztów, systemu księgowego, organizacji firm zachodnich oraz wymogów przy opracowywaniu przez firmy polskie ekspertyz i planów rozwoju.
Wydział Rozwoju Gospodarczego UW zaprasza wszystkich chętnych, licząc na zainteresowanie tą problematyką reprezentantów firm państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Na życzenie uczestników spotkań przedstawiciele zespołu konsultacyjnego mogą rozszerzyć tematykę wykładów, a także chętni odpowiedzą na pytania. (jm)

GO GDZIE

Ważne telefony

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Policji	997
Straż Pożarna	998
Pomoc drogowa	954
Informacja służby zdrowia	
Informacja kolejowa	36-15-18
Informacja PKO	36-55-55
Informacja telefoniczna	36-32-11
Informacja PKS	913
Dworzec Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-92-21
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gaz we	74-55-23, 74-66-95, 992

Pogotowie dzwigiwe

74-87-65, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 988
w dni powszednie w godz. 15-17, w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematyczną czynny w dni powszednie w godz. 11-22 nr 57-10-33

ANONIMOWI ALKOHOOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42, poniedziałek — piątek godz. 17-20.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:
spółdzielcze 32-46-36
komunalne 36-33-95
osiedle Widzew 74-28-13
74-26-00

SCHRONISKO dla zwierząt — 57-88-42

USŁUGI POGRZEBOWE — 33-73-00

POMOC RODZINIE I SAMOTNYM (Sienkiewicza 38) poniedziałki, wtorki, czwartki godz. 15-19, środy godz. 9-13.

TEATR
nleczyne

MUZEA

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH (Gdańska 13) godz. 11-17
(Gdańska 107) godz. 9-17

SPORTU I TURYSTYKI (Worcilla 21) godz. 11-15

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 12-17 — wystawa grafik

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 12-17 wystawa malarstwa

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17).

OGRÓD BOTANICZNY — godz. 9-20

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) godz. 10 do zankroku

KAPIELISKO „FALA” — codziennie w godz. 10-18; dyskoteka godz. 18-22.

KINA

BAŁTYK — „Krwawy sport” USA od lat 15 godz. 11, 13, 15.30, 17.30, „9 i pół tygodnia” USA od lat 18 godz. 19.30

GDYNIA — Kino non stop od lat 10; „Zdradzeni” — USA od lat 18

WISŁA — „Kuzyni” USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30

WŁOKNIARZ — Film premierowy — „Weekend u Berniego”

— USA od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30 (komedia).
IWANOWO — „Kto wrobił królika Rogera?” (USA) godz. 15, 17, 19

MŁODA GWARDIA — „Piekielny obóz” (USA) od lat 18 godz. 13, 15, 17, 19

MUZA — „Krótkie splecie II” — USA od lat 12 godz. 17; 19

POKOJ — „Zabójca broń 2” USA od lat 15 godz. 15, 17, „Niebezpieczne związki” USA od lat 18 godz. 19

PRZEDWIOSNIE — „Kto wrobił królika Rogera?” USA od lat 12 godz. 15, 17, 19

ROMA — „Zdrada i zemsta” — chiński od lat 12 godz. 10, 12.15, „Wirujący seks” USA od lat 15 godz. 15, 17, „Missisipi w ogniu” USA od lat 18 godz. 19

TATRY — „Piramida strachu” USA od lat 12 godz. 16, „Karate Kid” USA godz. 18.30

TATRY KAMERALNE — „Uciekający pociąg” USA od lat 18 godz. 17

TATRY LETNIE — „9 i pół tygodnia” (USA) godz. 20.30

WOLNOŚĆ — „Rain Man” USA od lat 18 godz. 12, 14.15, 16.30, 18.45

ZŁOTA JESIEŃ — „Nieoczekiwana zmiana miejsc” USA od lat 15 godz. 18

ZACHĘTA — „Kto wrobił królika Rogera?” USA godz. 11, 13, 15, 17, „Krwawy sport” USA od lat 15 godz. 19.30

PABIANICE

MAZUR — „48 godzin” (USA) od lat 18; „Superglina” (USA) od lat 18; „Trzech mężczyzn i jedno dziecko” (USA) od lat 15

ROBOTNIK — „Krwawy sport” — USA od lat 15

KAWIARNIA „TEST” (Narutowicza 28) „Akademia policyjna nr 6” USA od lat 16 godz. 15, 18, „Karate Tygrys nr 1” USA od lat 15 godz. 13, 17

APTEKI

Elsnera 19, Mickiewicza 20, Gagarina 6, Lutomska 146, Olimpijska 7a

Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstantynów — Sadowa 10, Pabianice — Zamkowa 2, Głowno — Łowicka 63, Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75).

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68).
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)
Toksykologia — Szpital im. Biegańskiego (Kniaźewicza 1/5)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od 13 do 7, tel. 32-81-28

— Internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-31-00 w.31

— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę 74-14-14

— gabinet pediatrii ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7, w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14

— gabinet stomatologiczny (ul. Zapolskiej 1) czynny od godz. 19 do 7, w dni wolne od pracy przez całą dobę — 43-39-72

DL „DZIENNIK ŁÓDZKI” — Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9. Adres Poczty: „DL” Łódź, skr. pocz. 89. Teleks 886138. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 37-17-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-33, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami i interwencji: 33-03-04, 32-98-63, sprawy terenowe: 32-23-05; (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

Dokumentacja

I LIGA

* EKS - RUCH CHORZÓW 2:1 (0:1). * ZAWISZA - STAL MIELEC 2:0 (1:0). Bramki: Arndt (13) i Modracki (87). Najbliższy przeciwnik EKS mielecka Stal wystąpiła w następującym składzie: Wojdyga - Porębną, Tyburski, Czachowski, Fedorug - Lętocha, Gruszecki, Klich, Tułacz - Sajdak, Zagórski. W drugiej połowie Stal nawiązała w miarę wyrównaną walkę z gospodarzami. Wy różnił się w tej drużynie Klich. W Zawiszy wystąpił Straszewski, na którego klub nałożył karę dyskwalifikacji 3 miesięcy z zawieszeniem do 30 czerwca 1992 r. za nie usprawiedliwione opuszczenie pięciu zajęć szkoleniowych i meczu z Ruchem Chorzów. Ponadto ma on obowiązek wpłacenia do kasy klubu „znaczącej kwoty finansowej” - jak głosi komunikat (167).

II LIGA

* WIDZEW - SIARKA 1:0 (0:0). W następnym meczu Widzew gra na wyjeździe z warszawską Gwardią, która zmieniła w Wodzisławiu z Odrą 1:1 (0:0). Gwardziści prowadzą 1:0 po golem strzelonym przez Wielogórskiego (56). Gospodarze wyrównali dwadzieścia minut później (Pytlik). W pozostałych meczach uzyskano wyniki: Hutnik W-wa - Korona 0:1 (0:0), Górnik W-wa - Lechia 1:0 (1:0), Polonia Bytom - Zagłębie W. 0:1 (0:0), Ostrowia - Raków 0:2 (0:0), Resovia - Stal Rzeszów 0:0, Jagiellonia - Miedź 1:1 (0:1) i Pogoń - Stilon 0:0.

Widzew - Siarka Tarnobrzeg 1:0 (0:0)

Kibice odetchnęli

1:0 - Kubala (50). WIDZEW: Krettek - Łapiński, Podsiadło, Wewiór, Cisek - Myśliński (od 60 min. Wojciechowski), Szulc, Iwanicki, Kubala (od 68 min. Pawelec) - Bayer, Cecherz. Złote kartki: Padwinski i Boguszewski (Siarka) oraz Podsiadło. Sympatycy widzewskiego zespołu odetchnęli i jednocześnie nabrali wiary w swoich ulubieńców. Powrót do drużyny Leszka Iwanickiego zrobił swoje. Ten doświadczony zawodnik potrafił uporządkować poczynania drużyny i dzięki temu padł wynik, który można uznać nawet za skromny. Spotkanie rozpoczęło się bardzo pomyślnie dla łódzkiego zespołu. W 8 min. Cecherz znalazł się sam na sam z doświadczonym bramkarzem Pacorkowskim, ale zamiast strzelić piłkę do siatki, trafił nią w nogi zawodnika. A potem przy minimalnej przewadze gospodarzy toczyło się spotkanie. Siarka, podobnie jak w spotkaniu przeciwko Lechii w Gdańsku, walczyła w głębokiej defensywie i tylko z kontrataków usiłowała coś zwojować pod bramką Kretki. Jednak bez powodzenia. Z drugiej strony również łodzianom drżały łydki, wszak zdawali sobie sprawę z odpowiedzialności za końcowy wynik. Porażka spychała przeciż

EKS - Ruch Chorzów 2:1 (0:1)

Cebula wycisnął łzy z oczu przeciwników

0:1 - Jaworski (36), 1:1 - Podolski (69 - rzut karny), 2:1 - Cebula (83). EKS: Woźniak - Podolski, Wenclewski, Chojnacki, Różycki - Leszczyński, Kruzankin, Wieszczycy (od 46 min. Stefanowski), Ogrodowicz - Grad (od 46 min. Michalewicz), Cebula. RUCH: Lech - Fornalik, Walezyczyk, Fornalik, Chorzewski - Probiierz, Szewczyk, Jaworski, Mosór (od 44 min. Łukasik) - Jaworek (od 65 min. K. Bąk), Klukowski.

„Strzał życia, „Cudowna nóżka, „Cebula wycisnął łzy na twarzy Podedwornego! Takie mniej więcej komentarze można było usłyszeć, kiedy to Tomasz Cebula przepięknym uderzeniem piłki z powietrza zapewnił drużynie EKS zwycięstwo i jakże cenne dwa punkty. A było to tak. Michalewicz wygrał pojedynek z obrońcami Ruchu (po lewej stronie boiska) i tuż przy linii bramkowej „miętko” wrzucił piłkę na pole karne, mniej więcej tuż obok linii końcowej gdzie stał Cebula. Ten ani przez moment się nie zawałał. Strzelił z woleja, a piłka z szybkością niemal kosmicznej rakiety wyśladowała w prawym narożniku bramki „niebieskich”. Zachwyceni kibice wstali z miejsc i na stojąco bili mu brawo. Obserwujący łódzki pojedynek szkoleniowiec Igłopolu Dębica - Włodzimierz Tyłak zapewne pluł sobie w tej chwili w brodę, że zgodził się na transfer tego napastnika do EKS. W każdym razie po tej potyczce ligowej minął niechęć, a zmiana koloru na twarzy świadczyła o tym, że wiele miał do przemyślenia. Tak więc tylko dla tej jednej bramki warto było przysięść na to ligowe spotkanie. A weźśniej? Lepiej nie mówić...

Gospodarze rozpoczęli w rytmie polki by później przejść do „chodzonego”. Do 15 minut pod bramką Lecha było bardzo gorąco. Dwukrotnie Grad, a następnie Wieszczycy usiłowali zmusić do kapitulacji rywali. Nic jednak z tego. Albo brakowało precyzji, albo tak jak w wypadku rozgrywanego 50 spotkania w lidze Wieszczycygo piłka była tym przedmiotem, który przeskadał mu w grze (przewrócił się na niej po podaniu Chojnackiego). Zdenerwowany Leszek Jezierski posadził więc na ławie rezerwowych „olimpijczyków” i była to decyzja z którą w tej chwili nie zamierzam dyskutować, choć mam oczywiście swoje zdanie na ten temat.

W 35 minucie spotkania wydawało się, że wreszcie doczekamy się gola ze strony łódzkiej jednostki. Wieszczycy precyzyjnym uderzeniem piłki głowa chciał zmusić do kapitulacji bramkarza Ruchu. Ten popisał się dobrym

refleksem i przede wszystkim skocznością, bowiem „wycisnął” spod poprzeczki piłkę, która zapewne zatrzymałaby się dopiero w siatce. I gdy jeszcze rozpamiętywaliśmy tę sytuację, piłka zatrzymała się, ale w siatce bramki Woźniaka. Błąd w środku boiska, późna reakcja obrońców i Jaworski będąc kilkanaście metrów przed bramką EKS nie zaprzęścił szans. W minutę później mogło być już „po meczu”. Jaworek (pozyskany z GKS Tychy), który wart jest podobno 2 miliony złotych z... dwóch (!) metrów nie trafił do pustej bramki. No cóż, takich mamy panów futbolistów!...

Tuż po przerwie znów wielkie szczęście było sprzymierzeńcem gospodarzy. Klukowski znalazł się sam na sam z Woźniakiem i

Opinie trenerów:

LESZEK JEZIEJSKI: - Był to bardzo ciężki poród, ale szczęśliwy. Udało się. Uważam, że byliśmy jednak drużyną lepszą, posiadającą niemal przez cały mecz przewagę i dlatego zasłużyliśmy na zwycięstwo. Jeżeli natomiast nie wykorzystuje się doskonałych pozycji, to potem dochodzi do kardynalnego błędu w środku boiska, i obserwuje się „nerwowkę” do końcowego gwizdka sędziego.

Trzeba oddać sprawiedliwość piłkarzom, bowiem włożyli w spotkanie dużo ambicji. Ruch przyjechał do Łodzi z określoną koncepcją, zmierzającą do zwalniającą gry do wybijania nas z rytmu. Myśmy natomiast zbyt nerwowo dążyli do celu, zbyt chaotycznie atakowaliśmy bramkę rywali. Chyba najbardziej brakowało tego ostatniego podania, bardzo finiszowego zagrania piłki, które otwierałyby drogę do bramki. Ale z drugiej strony, kiedy odwarzam sobie po meczu pewne boiskowe sytuacje, to twierdzę, że można było jednak strzelać gole. Ale naprawdę „sztuka” jest, tak jak Kruzankin w drugiej połowie, nie trafić celnie do bramki. Zresztą w pierwszych 15 minutach mogliśmy rzucić na kolana przeciwników, ale zarówno

1. Zagłębie Lubin	4	6:2	4-2	2	2	-
2. Hutnik Kraków (b)	3	4:2	5-3	1	2	-
3. Zawisza Bydgoszcz	3	4:2	4-2	1	2	-
4. Olimpia Poznań	3	4:2	5-4	1	2	-
5. GKS Katowice	3	4:2	4-3	1	2	-
6. Igłopol Dębica (b)	3	4:2	3-2	1	2	-
EKS	3	4:2	3-2	1	2	-
8. Górnik Zabrze	3	3:3	5-4	1	1	-
9. Wisła Kraków	3	3:3	2-2	-	3	-
Zagłębie Sosnowiec	3	3:3	2-2	1	1	-
11. Legia Warszawa (p)	4	3:5	4-5	1	1	2
Śląsk Wrocław	3	3:3	4-5	1	1	-
13. Lech Poznań (m)	3	2:4	6-4	1	-	2
14. Ruch Chorzów	3	2:4	1-2	-	2	1
15. Stal Mielec	3	1:5	2-6	-	1	2
16. Motor Lublin	3	0:6	0-6	-	-	3

W IV kolejce mistrzowskiej (18-19 sierpnia) grają: STAL MIELEC - EKS, Śląsk - Górnik, Hutnik - Zawisza, Ruch - Igłopol, Olimpia - Lech, Motor - GKS Katowice i Zagłębie S. - Wisła. Mecz Zagłębie Lubin - Legia odbył się awansem (wygrało Zagłębie 1:0).

strzelił prosto w niego, zaś dobitką głową Jaworka była niecelna. A piłkarzom EKS nie nie wychodziło. Oglądaliśmy jedenastu piłkarzy, którzy chcieli coś zrobić, ale na wielkim szumie się to kończyło. W 61 min. Kruzankin, który był sam na sam z Lechem za późno zdecydował się na strzał i piłkę zablokował obrońcy. W pięć minut później Cebula po rzucie wolnym pośrednim, wykonywanym z pola karnego, trafił piłką prosto w bramkarza. I wreszcie po faulu na tym zawodniku („ciał” go Łukasik) Podolski pewnie wykorzystał jedenastkę. I kiedy wydawało się, że mecz zakończy się remisem...

Cóż zatem można powiedzieć na temat tego spotkania? Warte podkreślenia jest tylko jedno: gospodarze strzelili o jedną bramkę więcej niż przeciwnicy. Trenerzy szukają optymalnego zestawienia drużyny. Trzecie spotkanie i trzeci wariant zaproponowany przez nich. A fakty są następujące: ze spotkania na spotkanie zespół gra coraz gorzej. I gdyby nie Cebula...

Wyciąg po ziemi łódzkiej

Grad i Wieszczycy, nie potrafili celnie strzelić. Takie mamy umiejętności piłkarzy. Czy jednak może być inaczej skoro w lidze mamy tylu debiutantów? Muszą po prostu zapłacić fryzowe. Najlepiej to było uwiad po Chojnackim, który swym doświadczeniem o klasę przewyższał innych. Niezmiernie cieszę się ze zdobycia dwóch punktów i twierdzę, że z każdym zespołem w polskiej ekstraklasie można wygrać i przegrać. Zmieniłem dwóch „olimpijczyków” bo grałi naprawdę słabo. Chyba myślimi byli już przy wotorkowym meczu z rówieśnikami z Francji. Grad oddał jeden naprawdę dobry, soczysty strzał, tuż obok słupka, ale w innych przypadkach powinien dogrywać piłkę do wychodzących na wolne pole kolegów. Z kolei Wieszczycy absolutnie nie wywiązał się z roli zawodnika prowadzącego grę. Zdecydowałem się więc na pokrową zagrywkę i zgadzam się z tym, że zmieniłem nie wypadli rewelacyjnie. Michalewicz, który nie najlepiej zapisał się w pamięci kibiców, przynajmniej dobrze dograł piłkę do Cebuli.

ZDZISŁAW PODEDWORNY: - Nie jestem oczywiście zadowolony z wyniku i mam odmienne zdanie od Leszka. Na pewno nie zasłużyliśmy na porażkę. Mielismy przecież wiele doskonałych stu-procentowych sytuacji, których nie sposób było nie wykorzystać. W pierwszej połowie Jaworek, zaś w drugiej Klukowski powinni trafić do siatki. Nie potrafili jednak zachować się jak rasowi napastnicy. EKS grał tak jak grał. Atakował i widać było, że ten mecz chce wygrać. Myśmy się w niektórych momentach pogubili i dlatego ponieśliśmy porażkę. Na ławce rezerwowych można było dostać palpitacji serca, kiedy obserwowało się grę bramkarza. Przecież przed podkrytowaniem rzutu karnego miał on piłkę w rękach, zgubił ją i stało się nieszczęście. Bronił, bo Kołodziejczyk miał przed miesiąc palec w gipsie. A co do młodego utalentowanego pomocnika Gesiora? Jest aktualnie po operacji i zapewne już w tej rundzie nie ujrzymy go na boisku.

- 8.56,27. Triumfowała Dalby (Norwegia) - 8.33,36. ► Pływacki Puchar Świata: Polka Burczyk w finale 100 m st. grzbietowym zajęła szóste miejsce ustanawiając rekord Polski czasem 1:04,58. ► W Nowym Targu rozegrano w sobotę mecz hokeja na lodzie pomiędzy kadrą PZHL (do lat 20), a Podlaniem Nowy Targ „Szarotki” ośmioletni zwycięstwo 6:1 (1:0, 1:1, 3:0). ► Ostatni dzień eliminacji. MŚ koszykarzy obitwalow w emocje, zwłaszcza w grupie drugiej walczącej w Rosario. Trzy ekipy: Brazylia, Australia i Włochy miały tam szanse awansu. Ostatecznie nie powiodło się

W SKROCIE

Włochom, którym w składzie zabrakło kilku renowowanych „wielozwołów”. Ciekawą walkę toczono również w niezwykle silnej grupie „C” walczącej w Cordobie. Tu Amerykanie „wykonali wyrok” na Hiszpanach. Bezpośredni pojedynek w trzeciej rundzie przesądził sprawę na korzyść USA lub Hiszpanii. Zwyciężył obrońcy tytułu mistrzów świata - Amerykanie 95:85 (51:43). W grupie „A” (stędziba w Santa Fe) doszło do największej niespodzianki. Portoryko zwyciężyło triumfatorów Igrzysk w Seattle Jugosłowian 82:75 (39:36). Sensacją trudno jednak upatrywać. Być może koszykarki „plawiki” już myśleli o tym, aby w grupie półfinałowej rozstrzygnąć się z Amerykanami. W ćwierćfinałach w grupie pierwszej zagrają Portoryko, Australia, USA i Argentyna, natomiast w dru-

Na sportowych obiektach Trójniasa

Igrzyska „Solidarności” - rozpoczęte

Pierwsza sportowa impreza Igrzysk Solidarności w Gdańsku (zawody pływackie dla dzieci niepełnosprawnych) nie zgromadziła co prawda na trybunach tysięcy widzów, ale ci, którzy przyszl nie żalowali swej decyzji. Przy pięknej pogodzie rywalizowała na dystansach 25 i 50 metrów młodzież z zakładów specjalnej troski. Zapalu, zacięcia i ambicji pozadość mogłoby jej uczestnicy niejednej imprezy sportowej. Zawody poprzedziło wciągnięcie na maszt flagi olimpiady specjalnej. Uroczysta oprawa miały ceremonie dekoracji zwycięzców i zakończenie imprezy z defiladą sędziów i uczestników.

Wyróżniającymi się uczestnikami tych nietypowych zawodów byli wychowankowie Domu Opieki Caritas z miejscowości Kadub pod Opolem. Po dwa złote medale zdobyli Hubert Bielka i jego młodsz kolega Jurek Adamczuk. Młody medalista z dumą prezentował błyszczące medale Danucie Walezowej, która gorąco oklaskiwała embitnych zawodników i dekorowała zwycięzców. Medale wręczał im także Marek Malluski (młody pływak Floty Gdynia) - aktualny mistrz Europy juniorów.

Sobotnie popołudnie upłynęło na Igrzyskach Solidarności pod znakiem koszykówki. W sali „Oliwia” zaprezentowały się czterej zespoły: GKS Wybrzeże, reprezentacja Polski, Włochy „B” i amerykańska drużyna Athletes in Action. Spotkania poprzedził pokazowy mecz koszykówki niepełnosprawnych, a w przerwach występowały zespoły muzyczne m. in. grupa Combi. Kibice koszykówki z podziwem obserwowali popisy inwalidów, którzy poruszając się na wózkach przemierzali się po boisku niemal tak szybko, jak pełnosprawni zawodnicy. Mecz Warszawa - Kraków wygrał reprezentant podwawelskiego grodu, wielokrotni mistrzowie Polski inwalidów 26:17.

Ciekawą koszykowiec pokazali juniorzy włochy, którzy wystąpili pod firmą Itali. Drużyna przygotowująca się do mistrzostw Europy juniorów pokonała zdecydowanie klubowy zespół GKS Wybrzeże 91:70 (41:36). Finałem pierwszego dnia koszykarskich pokarów był mecz reprezentacji Polski z amerykańską drużyną Athletes in Action. Zespół z USA oarty na graczach drużyny akademickich przegrał niedawno w Cefniewie z kadrą Polski, ale w sobotę w Oliwie nie zmarnował

Wyciąg po ziemi łódzkiej

W Strykowie zakończył się tradycyjny wyciąg kolarski po ziemi łódzkiej, w którym startowało zaplecze kadry narodowej oraz reprezentacja Polski torowców przygotowująca się do startu w mistrzostwach świata w Japonii (w sumie 80 zawodników). Pierwsze miejsce zajął „torowiec” Magosz (Ziemia Opolska) wyprzedzając w klasyfikacji łącznej Płotkowiaka (Legia Warszawa) o 33 sek. i Koroba (Dolmel Wrocław) o 57 sek. Piąte miejsce zajął Dawidowicz (Gryf Szczecin) - strata 140 min. do zwycięzcy. Poszczególne etapy wygrali: I - kryterium w Aleksandrowie (63 km) - Płotkowiak przed Magoszem, II - jazda na czas (18 km) w Zgierzu - Magosz z przewagą 26 sek. nad Korabem, III - 120 km w Strykowie - K. Brzeźniak (Dolmel Wrocław) o 7 sek. przed Rebdzą (Orzeł Łódź), IV - 160 km w Strykowie - K. Mallonowski (LKS Pomorz Stargard) przed Korabem.

okazji do rewanzu. Amerykanie wygrali 90:79 (39:40). „Gwóździem programu” drugiego dnia Igrzysk Solidarności był mecz dwóch znakomitych drużyn koszykówki - Harlem Wizards z USA i Zalgirisu Kowno. Dodatkową atrakcją był popis cyrkowych umiejętności amerykańskich koszykarzy. Wędrujący od ponad trzydziestu lat po świecie Harlem Wizards, zorganizowany jako swego rodzaju konkurencja dla „Harlem Globtrotters”, specjalizuje się w tego rodzaju widowiskach. W wypadku wizardów są one jednak nie celem samym w sobie, lecz poprzedzone występem, rozgrzewką przed właściwym meczem. Amerykanie spotykają się zarówno z zespołami klubowymi, jak i reprezentacjami krajów i szczytą się tym, że od 13 lat nie zeszli z boiska pokonani.

W Harlemie gra jeden tylko biały koszykarz. Nazywa się Steven „Babiarz” i jest polskiego pochodzenia. Nie zna jednak języka przedków podobnie jak znany sędzia NBA związany obecnie z Harlemem - Manny Sokol. Do częściowo polskiego pochodzenia przynależny także sam szef - Howie Davis, który powiedział, że jest co prawda w Polsce po raz pierwszy, ale jego matka pochodzi spod Opola. Harlem Wizards doznał pierwszej porażki przegrywając: 94:95 (55:51).

Przeciwnikiem polskich piłkarzy będzie zespół Bundesligi - Eintracht Frankfurt nad Menem.



Dobry bieg Nagórki

Czołowi lekkoatleci świata wędrują po Europie zbierając punkty do klasyfikacji Grand Prix. Kolejny mityng odbył się w Brukseli. Niezapłwawie amerykański sprinter Burrell, był gwiazdą i kolejny raz udowodnił, że pod nieobecność Lewisa jest najszybszym biegaczem świata. Wygrał stumetrowe w czasie 10.00 zdecydowanie wyprzedzając swego rodaka Smitha - 10:18 sek. Nigeryjczyka Chidi Imoha - 10:21. Na bardzo wysokim poziomie stał bieg na 400 metrów przez płotki, w którym aż czterech zawodników uzyskało czas poniżej 50 sekund, a zwycięzca Harris (USA) uzyskał czas 47,92 sek. Niezle wypadł w Brukseli Polacy. Tomasz Nagórka zajął piąte miejsce na 110 m ppł przegrywając z koalicją Amerykanów i uzyskując czas 13.52. Zwycięzca Nehemiah miał czas 13.28 sek. Krieger był drugi w pchnięciu kulą - 20,07 za Norwegiem Nilsenem - 20,30, a złota medalistka Igrzysk Dobrej Woli na 10 km Panfil wystąpiła na dystansie 3 kilometrów zajmując trzecie miejsce. Zwyciężyła Plummer (USA) - 8.50,23. Panfil uzyskała rezultat 8.52,07. W skoku wzwyż zwyciężył A. Partyka był 10 - 2.15. Wygrał Amerykanin Conway - 2.38.



Tytuł dla K. Nowak

Z pięciu finałów udało się organizatorom 64 Mistrzostw Polski w Tenisie przeprowadzić w terminie trzy (oba w grach pojedynczych oraz w deblu pań). Na dzis pozostały zaległości (do jednego półfinału debła mężczyzn i mixta oraz finałów obu tych gier). Niedziela była upalna i nie też dziwnego, że zawodnikom grało się ciężko. Korzystając z finałowych singli zaprezentował się M. Kost, który wydawał się być świetny od swojego rywala. Wygrał końcówki dwóch pierwszych setów i w trzecim był już wyraźnie górą. Łodzianka Katarzyna Nowak oddała jednego seta Magdalenie Mróz, ale jej wyższość mimo optycznie wyrównanej gry nie podlegała dyskusji.

Nie popisałi się młodzi deblistki Dąbrowski i Ostrowski, którzy przegrywając swój półfinał zachowali się delikatnie mówiąc niestosownie.

WYNIKI: gra pojedyncza kobiet: Katarzyna Nowak (MKT) - Magdalenia Mróz (SKT Sopot) 6:4, 3:6, 6:3; gra pojedyncza mężczyzn: Kost (Mera) - K. Gańczyczyk (Olimpia Poznań) 7:5, 7:5, 6:2, debl kobiet: Wojtkiewicz, K. Teodorowicz - Gabzdyl, Gomuła 6:4, 7:5.

DUŻY LOTEK I losowanie 6, 19, 20, 27, 31, 34 II losowanie 3, 17, 30, 33, 38, 47

Kolumnę sportową opracował A. Szymański.